

Gazociąg Siła Syberii-2 wciąż w stadium projektowym

Filip Rudnik

21 marca podczas bilateralnych rozmów rosyjsko-chińskich Władimir Putin poinformował o uzgodnieniu ze stroną chińską „praktycznie wszystkich parametrów” dotyczących planowanego gazociągu Siła Syberii-2. Informacja została przekazana przez rosyjskie media po spotkaniu prezydenta Rosji z przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinpingiem. Rozmowy odbyły się w ramach trzydniowej wizyty chińskiej delegacji w Moskwie. Strona chińska oficjalnie nie odniosła się do wypowiedzi prezydenta FR.

Według słów Putina biegnące z Rosji do Chin przez Mongolię nowe połączenie gazowe ma mieć przepustowość 50 mld m³ rocznie. Wiążące umowy dotyczące projektu miałyby, jak stwierdził wicepremier FR Aleksandr Nowak po rosyjsko-chińskich negocjacjach, zostać podpisane jeszcze w tym roku. Wcześniej Rosjanie zapowiadali rozpoczęcie prac nad szlakiem w 2024 r., a jego eksploatacja miała się zacząć przed 2030 r.

W trakcie spotkania Putin przypomniał także o planach zwiększenia, m.in. dzięki Siłom Syberii-2, eksportu do Chin – łącznie do 98 mld m³ surowca rocznie do 2030 r. Przesył miałyby być realizowany za pośrednictwem trzech szlaków transportowych: omawianym połączeniem Siła Syberii-2, istniejącą Siłą Syberii-1 oraz projektowanym tzw. szlakiem dalekowschodnim (nazywanym również Siłą Syberii-3). Dodatkowo do ChRL trafiać miałyby, według założeń rosyjskich, także do 100 mln ton LNG.

Obecnie eksport gazu z Rosji do Chin możliwy jest jedynie za pośrednictwem Siły Syberii-1. W tym roku Rosjanie planują za pomocą tego gazociągu wysłać do ChRL 22 mld m³ surowca (w ub.r. – 15,5 mld m³). Według zapewnień Kremla do 2025 r. połączenie to ma osiągnąć pełną moc przepustową, co umożliwi eksport nim do 38 mld m³ rocznie. Dodatkowo w lutym 2022 r. Chińczycy podpisali z Rosją kontrakt na dostawy kolejnych 10 mld m³ gazu rocznie, które najprawdopodobniej będą przesyłane tzw. szlakiem dalekowschodnim z obwodu sachalińskiego za pomocą gazociągu Sachalin–Chabarowsk–Władywostok (szerzej zob. [Nowy chiński kontrakt Gazpromu](#)). Do tej pory jednak nie określono, kiedy te dostawy miałyby ruszyć, a sam przesył transgraniczny nie jest jeszcze możliwy z przyczyn infrastrukturalnych. W sierpniu 2022 r. szef Gazpromu Aleksiej Miller informował o rozpoczęciu prac projektowych nad przedłużeniem gazociągu z myślą o eksporcie do Chin. Obecnie koncern prowadzi m.in. prace nad zwiększeniem wydajności ww. połączenia po rosyjskiej stronie, a także prace przygotowawcze na złożach wydobywczych.

Komentarz

- Deklaracja Putina o „uzgodnieniu” ze stroną chińską parametrów planowanego gazociągu Siła Syberii-2 w rzeczywistości niewiele zmienia, jeśli chodzi o stan zaawansowania projektu. Oprócz ustalenia deklarowanej przepustowości planowanego szlaku Moskwa do tej pory nie osiągnęła żadnych wiążących porozumień z Pekinem co do budowy infrastruktury czy warunków importu za jej pośrednictwem przez Chiny. Brak jest też deklaracji dotyczących faktycznego zapotrzebowania ChRL na dodatkowe ilości rosyjskiego surowca w kolejnych latach.
- Milczenie strony chińskiej jest znaczące i sugeruje, że realizacja tego połączenia nie nastąpi szybko, a Pekin będzie wykorzystywał rosyjskie trudności związane z eksportem gazu na Zachód do uzyskania jak najlepszej ceny. Podobnie było w przypadku przedłużających się rozmów dotyczących istniejącej Siły Syberii-1. Jednak teraz rosyjska pozycja negocjacyjna jest o wiele słabsza. Ponadto w Pekinie są wątpliwości, czy chińska gospodarka w ogóle będzie potrzebowała w latach trzydziestych obecnego wieku całego wolumenu gazu oferowanego przez Rosję (98 mld m³ rocznie). ChRL chce z jednej strony rozwijać i zwiększać udział w miksie odnawialnych źródeł energii, a z drugiej utrzymać dywersyfikację kierunków dostaw gazu i uniknąć nadmiernej zależności od rosyjskiego importu. Jest to istotne ze względu na bezpieczeństwo narodowe, ale także zobowiązania dotyczące dostaw z innych państw, jak Turkmenistan, czy import poprzez istniejące już terminale LNG, których koszty budowy trzeba zamortyzować. Dodatkowo w marcu chiński nadzór energetyczny potwierdził, że jednym z celów planu rozwoju sektora energetycznego na lata 2023–2025 jest zapewnienie „stałego wzrostu dostaw ropy i gazu” ze źródeł krajowych. To oznacza, że Pekin będzie dążył do zwiększenia samowystarczalności, produkując więcej energii elektrycznej zarówno z odnawialnych źródeł, jak i gazu ziemnego. Wszystko to stawia pod znakiem zapytania faktyczne chińskie zapotrzebowanie na dodatkowe 50 mld m³, które mogłyby popłynąć z Rosji nowym rurociągiem.
- Wypowiedź Putina ilustruje determinację strony rosyjskiej w dążeniu do realizacji Siły Syberii-2. Wynika ona przede wszystkim z rosnącej izolacji gospodarczej FR, po jej agresji na Ukrainę w lutym 2022 r., którą pogłębiły polityczna instrumentalizacja dostaw gazu do państw unijnych i znaczące ograniczenie eksportu do Europy. Rozwój połączeń i eksportu w kierunku chińskim jest istotny szczególnie dla Gazpromu, co wynika ze znaczącej redukcji dostaw koncernu na rynek unijny (odróżnia to państwowego giganta od koncernu Novatek, który dysponuje o wiele większymi możliwościami eksportu LNG na Zachód). Nowe możliwości dostaw na alternatywne wobec europejskiego rynki umożliwiłyby też zmniejszenie poziomu spadku dochodów eksportowych oraz skali koniecznego ograniczania produkcji w Rosji.
- W zamierzeniu Siła Syberii-2 ma być zasilana z zachodniosyberyjskiej bazy surowcowej, która do tej pory służyła potrzebom eksportu na rynek europejski. Obecnie brak jest jednak perspektyw na szybkie rozpoczęcie prac i faktyczną realizację projektu nowego gazociągu. Nawet gdyby mógł on powstać, a eksport gazu do Chin osiągnąłby do 2030 r. deklarowany przez Putina poziom 98 mld m³ rocznie, to nie zastąpiłoby to Moskwie w pełni utraconego rynku europejskiego. Dla porównania, w 2021 r. UE kupiła w Rosji 155 mld m³ gazu, który pochodził ze źródeł zachodniosyberyjskich.